



KRÓLOWA ANIOŁÓW

gazetka parafialna

13.06.1999 Wietrzno Nr 22 (184)



WIERZĘ W BOGA OJCA



ZBAWIENIE, KTÓRE MOŻE SIĘ STAĆ UDZIAŁEM KAŻDEGO CZŁOWIEKA

Prawdą jest, że w dziedzinie zbawienia człowieka nic nie może się dokonać bez osobistej jego zgody na przyjęcie łaski, która wynika z nienaruszalnej wolności człowieka. Człowiek może przyjąć pomoc Bożą, albo jej nie przyjąć, ale po przyjęciu daru zbawienia współpraca człowieka w procesie zbawczym dokonuje się w obrębie tego daru.

Niezwykle mocno ujmuje tę prawdę J. Ratzinger, stwierdzając z naciskiem, że zbawienie człowieka nie jest darem od Boga, lecz samym Bogiem. To On daje samego siebie, a w sobie wszystko. W tym aspekcie "Bóg jest sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z Jego wolą". Uświadamiając sobie ten fakt, w procesie zbawczym bardziej należy liczyć na pomoc Bożą niż na siebie. Nie wolno się zniechęcać gdy coś się nie udaje, gdyż skuteczność w procesie zbawczym płynie przede wszystkim z mocy Boga. Owoce dojrzewające w sercu mogą być niepomniernie większe niż prosimy czy rozumiemy.

Ta radosna prawda, oparta na wszechmocy Bożej miłości, pozwala wierzyć, że miłosierna miłość Boga przemienia sytuację grzesznego potępienia w nadzieję zbawienia dla wszystkich. Taka nieograniczona naszymi nadzieją zbawienia jest, według wielu dawnych i współczesnych teologów, nie tylko dozwolona, ale wręcz nakazana. Na dzieje zbawienia trzeba więc patrzeć jedynie przez wiarę i zaofiarowaną nadzieję zbawienia. Przy czym największe zło nie przekreśla owej nadziei zbawienia, która opiera się na innej logice soteryjnej: "Gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska. Potępienie, choć jest groźbą najbardziej realną, dzięki Odkupicielowi, miłującemu nas bezgranicznie, nie może być nigdy stwierdzone nieomylnie. *c.d.n.*

Przemówienie Ojca Świętego przysłane na Apel Trzeciego Tysiąclecia



4 czerwca br
w przeddzień
rozpoczęcia
pielgrzymki
papieskiej,
nad Jezioro
Lednickie k.
Gniezna, w
miejsce
chrztu
Mieszka I,
przybyły
dziesiątki
tysięcy

młodzieży z całej Polski na modlitwne
czuwanie. Na Polach Lednickich odbył się
Apel Trzeciego Tysiąclecia, podczas któ-
rego zostało odtworzone z taśmy specjal-
ne przemówienie Ojca Świętego.

Droży Młodzi Przyjaciele!

W myślach i modlitwie jestem dziś
z Wami na Polach Lednickich.
Pragnę z miłością objąć każdego i
każdą z was. W duchu po raz trzeci
przechodzę z Wami przez Bramę
Tysiąclecia, ufając Bogu, że pozwoli
nam już wkrótce przekroczyć ten próg
czasu, który wyznacza dwadzieścia
wieków od przyjścia na świat Syna
Bożego.

Przed dwoma laty zachęcałem
Was: "Nie lękajcie się iść w
przyszłość przez Bramę, którą jest
Chrystus. Bądźcie wytrwali! Nie
wystarczy przekroczyć próg, trzeba
iść w głąb".

Rok temu zapewniałem: "Na
drodze, którą jest Chrystus, nie
jesteście nigdy sami, jest z Wami
Duch Święty, Pocieszyciel".

Dziś pragnę Wam powiedzieć:
Podnieście głowy i zobaczcie cel
Waszej drogi! Jeśli idziecie z

Chrystusem, jeśli przewodzi Wam
Duch Święty, to nie może być innego
celu, jak dom Ojca, który jest w
Niebie. Tego celu nie można stracić z
oczu. Tu już nie chodzi tylko o
przyszłe tysiąclecie. Nie chodzi o ten
czas, który przemija. Tu chodzi o
wieczność.

Podnieście głowy! Nie lękajcie się
patrzeć w wieczność! Tam, czeka
Ojciec, Bóg, który jest Miłością. Dla
tej Miłości warto żyć. Miejcie odwagę
żyć dla Miłości! Miejcie odwagę!
Niech wszelki lęk znajdzie ukojenie u
Tego, do którego wołamy: "Abba,
Ojcze!".

Na nowe tysiąclecie i drogę do ojca
z serca Wam błogosławię. W Imię
Ojca i Syna, i Ducha Świętego.
Amen.

Jan Paweł II - papież

Dziś trzeba powiedzieć: "Nie ma solidar-
ności bez miłości". Więcej, nie ma szcze-
ścia, nie ma przyszłości człowieka i naro-
du bez miłości, tej miłości, która przeba-
cza, choć nie zapomina, jest wrażliwa na
niedolę innych, nie szuka swego, ale pra-
gnie dobra dla drugich; miłości, która
służy, zapomina o sobie i gotowa jest do
wspaniałomysłnego dawania. Jesteśmy
zatem wezwani do budowania przyszłości
opartej na miłości Boga i bliźniego. Do
budowania "cywilizacji miłości". Dzisiaj
potrzeba światu i Polsce ludzi mocnych
sercem, którzy w pokorze służą i miłują,
błogosławią, a nie złorzeczą i błogosła-
wieństwem ziemię zdobywają. Przyszło-
ści nie da się zbudować bez odniesienia
do źródła wszelkiej miłości, jakim jest
Bóg, który "tak umiłował świat, że Syna
swego Jednorodzonego dał, aby każdy,
wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne".

Jan Paweł II w Sopocie



z życia parafii

Dziś tj. 6. 06, 99, Niedziela 10

zw. W Bóbrce Odpust NSP
Jezusa. Suma o godz. 11⁰⁰ □

U nas po południu o godz. 16⁰⁰

nabożeństwo czerwcowe i Fatimskie. Serdecznie zapraszam wszystkie Dzieci maryi a zwłaszcza Ojców do niesienia w procesji, figury Matki Bożej Fatimskiej □ Codziennie Msze św. o godz 18⁰⁰ i nabożeństwo czerwcowe □ Dziś zbiórka do puszek na KUL i Semin. Duchowne w Przemyślu. □ W przyszłą niedzielę w Krośnie Uroczysta Suma o godz. 11⁰⁰ i poświęcenie pomnika Ojca Św. Jana Pawła II. Na tę uroczystość, serdecznie zaprasza J.E. Ks. Abp Józef Michalik □ Zapraszam dzieci na szkołę modlitwy □ We czwartek o godz. 20⁰⁰ spotkanie modlitewno - biblijne. □ **Uwaga Młodzież :** W sobotę 19 czerwca br. o godz. 20³⁰ w kościele pw. Świętych Piotra i Jana z Dukli w Krośnie rozpocznie się modlitewne czuwanie młodzieży w II rocznicę Pielgrzymki Ojca Świętego do Krosna i w wigilię uroczystości poświęcenia pomnika Jana Pawła II przez nuncjusza apostolskiego abp. Józefa Kowalczyka, 20 czerwca br.

Za łaskę dziecięctwa Bożego w rocznicę

chrztu świętego dziękują Bogu

: 14.06 Paweł Szombara; 15.06

Aleksander Rygiel, Janusz

Wójtowicz; 16.06 Sylwia

Biernat, Helena Cypara,

Weronika Długosz; 17.06

Marcin Matelowski; 18.06 Wioletta Mazur;

19.06 Władysław Zborowski; 19.06 Andrzej

Marosz. *Wszchemgający, wieczny Boże, Ty*

przez chrzest święty dałeś nam nowe życie, +

umacniaj w nas działanie wielkanocnego

*sakramentu, *abyśmy przy pomocy Twojej*

łaski przynosili obfite owoce

chrześcijańskiego życia i osiągnęli radość

wieczną.



Człowiek wychodzi z rodziny, aby z kolei w

nowej rodzinie urzeczywistnić

swe życiowe powołanie. W tym

tygodniu za powołanie na drogę

realizacji siebie w rodzinie

dziękują Bogu: 14.06 Helena i

Jan Cypara, Teresa i Krzysztof



Zborowski; 17.06 Danuta i Stanisław
Czelniak; 19.06 Zofia i Michał Biały "
Niech Maryja, Matka pięknej miłości i
Józef, Opiekun Odkupiciela, towarzyszą
wszystkim swą opieką. Błogosławie
każdej Rodzinie, w imię Trójcy
przenajświętszej: Ojca i Syna i Ducha
Świętego. (Jan Paweł II

Pamiętajmy w modlitwach o naszych
zmarłych, których rocznica



śmierci przypada w tym tygo-

dnio: 14.06 + Helena Mazur;

16.06 + Marian Janesky,

+ Bronisław Piotrowski,

+ Kazimierz Trojanowski; 18.06

+ Władysław Piotrowski, + Katarzyna

Szopa . *Wieczne odpoczywanie racz im*

dać Panie, a światłość wiekuista, niechaj

im świeci.

Msze św. : 1.06 - 30.06 + Paweł Gniady -

gregoriana; we środę . 16.06

+Bronisława i Jan Piotrowski

W kościele sprzątali: Danuta Guzik,

Marta Jastrzębska z Anią, Anna i

Aleksandra Szczurek, Tadeusz Szopa -

Bóg zapłać.

*"Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam;
uczynię mu zatem odpowiednią dla niego
pomoc"*

W dniu 12.03 1999 r w naszym kościele

zawarli sakramentalny związek małżeński

Tomasz Rafał Radoń i Ewa Długosz

Nowożeńcom składamy najserdeczniejsze

zyczenia, aby na drodze małżeńskiego po-

wołania spełniły się ich marzenia i w miło-

ści wzajemnej, ofiarnej i otwartej na służbę

Bogu i ludziom osiągnęli cel swojego ży-

cia. W imieniu wszystkich parafian życze-

nia te składa i błogosławi ks. J. Fejdasz

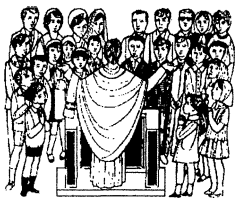
Przepraszaj natychmiast,

ilekroć wybuchniesz

gniewem

Zwłaszcza przy dzieciach.

H. Jackson Brown.Jr.



Gody Baranka

Czynny udział wszystkich w Eucharystii c.d.

Jakże bardzo ośmielają nas słowa Jezusa Chrystusa: "Przyjdźcie do Mnie, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie swoje jarzmo na siebie i ucztujcie ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie"... nie przyszedłem powołać

sprawie- dliwych, ale grzeszników".

Po ostatniej reformie liturgicznej Msza św. w swej zewnętrznej, obrzędowej oprawie, jest bardzo prosta i przejrzysta. Wprowadza nas w obręb oddziaływania Jezusa Chrystusa jako Nauczyciela i Arcykapłana bez zbędnych, skomplikowanych ceremonii. Od razu dostrzegamy "da stoły", do których Pan nas zaprasza: "stół słowa Bożego" (pulpit) i "stół eucharystyczny" (ołtarz). Jak niegdyś apostołowie, uczniowie Pańscy i tłumy ludzi obcowali z Chrystusem Nauczycielem, nie wszystko rozumiejąc, i z trudem, etapami wchodzili w głąb Jego misterium - tak i dziś, biorąc czynny udział we Mszy św. przebywamy z samym Chrystusem Panem i podlegamy Jego oddziaływaniu zbawczemu, choć dzieje się to powoli i etapami. Podczas każdej Mszy św. On sam nas wprowadza stopniowo w niepojęte głębiny swej nauki, czynów, ofiary - w całe swoje bosko - ludzkie życie, w paschalne misterium, którego bogactwa nigdy i nikt nie wyczerpie. To przemieniające "obcowanie" z Chrystusem zmartwychwstałym podczas sprawowania Eucharystii ma zasadnicze znaczenie dla każdego człowieka i dokonuje w nim "cudownej przemiany", choćby był małym człowiekiem i wielkim grzesznikiem. Jezus najchętniej przebywał z ludźmi prostymi i przed nimi odsłaniał bogactwa Radosnej Nowiny, objawiał im Ojca. W Ewangelii wg. św. Łukasza czytamy: "Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: <Wysławiam Cię, Ojcze, panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić>. Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: <Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli>".

Nie musimy zazdrościć tłumom, które niegdyś w Palestynie widziały i słyszały Pana Jezusa. I dziś tak samo szczęśliwym jest człowiek, który od młodości spotyka się z Chrystusem Panem podczas Mszy św. i wraz z Nim idzie przez wszystkie etapy swego życia, poszukiwań i zmagañ. Misterium Chrystusa jaśnieje w całej mocy podczas sprawowania Eucharystii. Jest ono tak wspaniałe i potężne, że - nawet "wciąż zatrzymując się niejako na progu" misterium Eucharystii - doznajemy błogosławionych skutków jego promieniowania przemieniającego, rozświetlającego, uszlachetniającego. Tu właśnie, podczas Mszy św., powoli stajemy się prawdziwymi "synami światłości".

Czy cenię sobie Mszę św. jako "największy skarb" i w czym się to przejawia?